

Jeszcze jeden dzień

Closterkeller

Obiecay mi
Obiecay mi
Ie to nie zañnie w nas
Ie kiedy przyjdzie czas
Ty pozostaniesz juĩ

Poĩar wypali sik
Normalny przyjdzie dziec
Nie bkdz czekaj

Kaĩesz mi iyx
Kaĩesz mi iyx
Juĩ tylko dla Ciebie
Czasami karmisz mnie
Okruchem chwili
Tylko cudem wyrwanej caiemu ħwiatu
Potem nastkpný dziec
Na przemian piacz i sen
A gdy przestajk czux
Powracasz znyw

By odejħj jesteħ zbyt siaby
Twyj widok leczy i rani
Ja to zapomnk i tak, jak sen ziy
A nadzieja da mi klucz
Do nowych drzwi
Jeszcze jeden raz

I jeszcze jeden dziec
I jeszcze jeden dziec
I jeszcze jeden dziec
Gdy nie wiem co to giyd
Gdy nie wiem co to bunt i gniew

I jeszcze jeden dziec
I jeszcze jeden dziec
I jeszcze jeden dziec
Na przemian bunt i gniew
Na przemian piacz i sen
A gdy przestajk czux...

Powracasz znyw...